Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 95. Lwów, Sroda dnia 3. Maja 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 146.561

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane“ 90 Mk. „Nekrologia“ 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.

Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski“ wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19., oraz Adm n. „Gazety Lud“ ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Atak na Polskę.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. IV. 1922.

Konferencja genueńska jest taką „Wieżą Babel“ pod względem osobowym i rzeczowym, że trzeba bardzo dokładnie na podstawie prasy zagranicznej bieg jej śledzić, aby się zorjentować w rzeczach **istotnych i trwałych.** Niestety, informacje prasy polskiej nie mogą służyć jako materiał do orjentacji, bo korespondenci polscy z Genui swym optymizmem zaciemniają sytuację, zwracają uwagę na szczegóły drugorzędne, nie ujmując istoty rzeczy i nie odróżniając rzeczy trwałych od przelotnych. Materjał zaś informacyjny, dostarczony przez urzędową Polską Ajencję telegraficzną (P . A. T.) jest w dalszym ciągu poprostu skandaliczny, bo czerpany przeważnie ze źródeł **niemieckich.** (Najbardziej ulubionem jest wiedeńskie biuro korespondencyjne).

Tymczasem to, co się dzieje w Genui, jest w całem tego słowa znaczeniu **groźnem dla Polski, dla jej państwowego bytu.** Zwróciliśmy już uwagę na właściwe znaczenie traktatu niemiecko-bolszewickiego. Treść jego zwraca się całkiem wyraźnie przeciw traktatowi wersalskiemu, bo anuluje jego istotne punkty. Sam fakt porozumienia niemiecko-rosyjskiego jest **śmiertelnem niebezpieczeństwem** dla Polski, bo przy aljansie niemiecko-rosyjskim niema miejsca na niepodległe państwo polskie. Zwłaszcza w okresie odbudowy Rosji, w czem dominującą rolę odegrają Niemcy, państwo polskie uważane będzie przez Niemców i Rosjan za barjerę, którą jak najszybciej należy uprzątnąć. Znając psychologię bolszewików, którzy lubią operować tajnemi klauzulami i protokołami, można na pewno twierdzić, że jakiś układ wojskowy niemiecko-rosyjski istnieje i że jest on zwrócony bezpośrednio przeciw Polsce. Tymi dniami pisma warszawskie podały dosłowną treść konwencji wojskowej między Rosją a Niemcami. Czy tekst ten autentyczny — trudno twierdzić, w każdym razie sytuacja wskazuje, że porozumienie wojskowe między Rosją a Niemcami bezwarunkowo isnieje i że niebezpieczeństwo dla bytu Polski jest całkiem aktualne.

Wskazuje na to i sytuacja międzynarodowa, która się obecnie kształtuje w Genui. Bolszewicy rozpoczeli **ofenzywę przeciw Polsce** na całej linii i to zarówno w Genui, jakoteż w Warszawie. Wyrazem tego są noty Cziczerina do Skirmunta — noty aroganckie, agresywne, w których znaczną rolę odgrywa sławny już dziś na cały świat protokół ryski, podpisany przez Jodkę i Cziczerina. W Warszawie bolszewicy kwestionują przynależność Wileńszczyzny do Polski z okazji żądania zwrotu mienia i zabytków w myśl traktatu ryskiego. Po złączeniu się Wileńszczyzny z Rzeczapospolita Polską na podstawie swobodnie wypowiedzianej woli ludności i po uchwałach Sejmu w tej sprawie i przyjęciu władzy w Wilnie przez rząd polski — zachowanie się bolszewików jest właściwie prowokacją do wojny. Równocześnie bolszewicy i Niemcy zamówili sobie cały szereg delegacji do Genui — a więc delegację litewską, białoruską, wschodnio-ukraińską i niemiecką, których zadaniem jest podkopywanie granic Polski

Stan obronny granic Polski.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Wczoraj wieczorem w gabinecie p. marszałka Trąmpczyńskiego odbyła się konferencja posłów większych klubów sejmowych, w której z ramienia rządu brali udział prez. min. Ponikowski, szef sztabu gener. gen. Sikorski. Na konferencji tej byli posłowie Rataj i Anusz (PSL.), Głąbiński i Załuska (ZLN.), Skulski (NZL.), Dubanowicz (N. ch. S. L.), ks. Kaczyński (Ch. D.), Chądzyński (NPR.), Barlicki (PPS) i Rudnicki (Wyzw.).

Szef sztabu gen. Sikorski udzielał obecnym wyjaśnień o stanie ubezpieczenia granic. Obecni przyjęli po krótkiej wymianie zdań powyższe wyjaśnienia.

Sejm żąda od min. Skirmunta

sprawozdania z konferencji genueńskiej.

W miejsce p. Skirmunta przyjeżdża p. Zalewski.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Stosownie do życzenia klubów sejmowych prez min. Ponikowski wysłał w sobotę depeszę do min. Skirmunta z prośbą o natychmiastowy powrót do Warszawy lub przysłanie zastępcy dla poinformowania rządu i Sejmu o przebiegu konferencji.

Jak się dowiadujemy nadeszła tu już odpowiedź od p. min. Skirmunta, zawiadamiająca, iż nie może obecnie opuścić Genui, natomiast do Warszawy przybywa minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny przy Kwirynale August Zalewski. O powyższem zawiadomiony został prezes sejmowej komisji spraw zagran. p. Stanisław Grabski. Według zasięgniętych przez nas informacji p. Zalewski opuścił już Genuę i znajduje się w drodze do Warszawy.

Cziczerin szuka porozumienia z Francją.

Układ w Rapallo nie zawiera tajnych klauzul? Zapowiedź szeregu nowych układów. Układny ton.

Paryż. (PAT.). Sprawozdawca „Matina“ z Genui twierdzi, że Cziczerin wczoraj wieczorem ułożył tekst pisma do Barthou, w którem to piśmie powiada m. i.: Układ między Niemcami a Rosją podpisany w Rapallo był uważany za akt skierowany przeciw Francji. Podnoszono wielokrotnie, że zawiera on tajne umowy wojskowe i gospodarcze. Mimo kilkakrotnych zaprzeczeń półurzędowych ze strony delegacji niemieckiej i kanclerza Wirtha opinja publiczna francuska odnosi się do tego traktatu z nieufnością. Dlatego delegacja sowjecka oświadcza kategorycznie, że **układ w Rapallo niema żadnych tajnych wojskowych i gospodarczych klauzul** i że rząd sowjecki nie zobowiązał się do żadnych czynów przeciw interesom Francji lub innego kraju, ponieważ w **interesie Rosji sowjeckiej jest zawierać dalsze specjalne umowy, które uzupełnią układ w Rapallo** Specjalnie co się tyczy Francji jest rząd sowjecki zdania, że istnieje wiele punktów stycznych między obu państwami, które ułatwią porozumienie. W tym kierunku szła polityka Rosji od przeszło 4 lat (sic!)

Rząd sowjecki jest przekonany, że idąc w tym kierunku będzie pracował dla odbudowy świata.

—oo—

SEJM OŻYWIA SIĘ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Zgodnie z uchwałą konwentu senjorów, który postanowił odbywać plenarne posiedzenia sejmowe 4 razy tygodniowo, plenum Izby zbierać się będzie we wtorki, czwartki, piątki i soboty.

SPRAWA UPOSAŻENIA OFICERÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Następne posiedzenie Rady min. odbędzie się w piątek. Na zebraniu tem ma być zatwierdzony projekt przedstawiony przez min. Michalskiego i gen. Sosnkowskiego w sprawie uposażenia osób wojskowych.

NIEMCY ZWLEKAJĄ Z ODDANIEM GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Warszawa. (AW.) „Kurjer“ przynosi z Genewy wiadomość podaną przez Niemców, iż po podpisaniu układu polsko-niemieckiego nastąpi zawiadomienie obu rządów o objęciu przez nie przyznanych im części G. Śląska. Zawiadomienia tego nie należy spodziewać się przed połową maja. I dopiero od tej chwili liczyć się będzie jednomiesięczny termin ustanowiony do przejęcia ziemi.

ODEZWA RZĄDU POLSKIEGO DO GÓRNOŚLĄZAKÓW.

Warszawa. (AW.) Prezydent min. Ponikowski 24. kwietnia br. wydał odezwę do ludności G. Śląska, w której nawołuje wszystkich mieszkańców G. Śląska, by starali się udaremnić ohydne zamachy, którymi nieodpowiedzialne czynniki pragną odwlec wykonanie postanowień wielkich mocarstw co do losu G. Śląska i wzywa wszystkich do posłuchu dla rozporządzeń Nacz. Rady Ludowej.

—oo—

w opinii świata. Gra jest niesłychanie sprytnie obmyślana i zorganizowana - wszysto — niewątpliwie odbywa się na komendę Berlina. Spisek niemiecko-bolszewicki przeciw Polsce jest jasny jak na dłoni.

A jak się wobec tego zachowuje „Europa?". Francja jest odosobniona i w stałej defenzywie. Przewodniczący delegacji francuskiej p. Barthou nie daje sobie rady i ciągle czeka na instrukcje z Paryża, prezydent Poincaré boi się przyjechać do Genui, aby się nie przewrócił tak, jak się przewrócił p. Briand. Włochy patronują Niemcom i bolszewikom i ułatwiają im sytuację. Podnoszą prestige sowjetów w opinji świata, bo jakże inaczej nazwać śniadanie króla włoskiego i arcybiskupa genueńskiego razem z p. Cziczerinem i Rakowskim.

Najciekawsze jest jednak zachowanie się głównego aranżera i wodza konferencji genueńskiej p. Lloyd George'a. Czego chce ten człowiek? Chce uratować Anglię choćby kosztem Europy. P. Lloyd George ma w domu 2 miljony bezrobotnych i kryzys przemysłowy wskutek braku eksportu, a do tego konkurencję taniego przemysłu niemieckiego na rynkach świata i dlatego chce za jednym zamachem upiec kilka pieczeni. Otworzyć dla przemysłu angielskiego rynki wschodnie przez odbudowę Rosji, zyskać surowce rosyjskie, zwrócić ekspanzję niemiecką na wschód, zaprzątnąć bolszewików „odbudową" i osłabić ich agitację w Azji, a przytem i obok tego Lloyd George osłabia stanowisko Francji, wysuwając przeciw niej jej odwiecznego wroga niemieckiego, który na pewien czas nie jest dla Anglji niebezpieczny. Było zawsze zasadą polityki angielskiej: „bić najgroźniejszego w danej chwili przeciwnika cudzymi rękami". A więc Lloyd George bije „sojuszniczkę" Francję rękami niemieckiemi i rosyjskiemi. Jeżeli Niemcy kiedyś porosną w pierze i staną się niebezpiecznymi — jak to było np. przed wojną — to wtedy będzie się bić Niemców rękami francuskimi. To wszystko już było i wzory na to są już zupełnie gotowe.

Lloyd George gra teraz w Genui w otwarte karty. Albo Francja zgodzi się na jego plany, albo ententa zostanie rozbita i Anglja połączy się z Niemcami. Powiedział to L. George całkiem wyraźnie na komisji politycznej i p. Barthou musiał udawać, że nie rozumie, co to znaczy. Premier angielski dąży teraz całkiem wyraźnie do rewizji traktatu wersalskiego, do tego samego celu, który sobie postawili Niemcy i Rosja. Chce zwabić p. Poincaré'go na wspólną konferencję wszystkich państw, które podpisały traktat wersalski, ale p. Poincaré wymyka się, chowa się, nie chce na razie spotkania z Lloyd George'em. Rewizja traktatu wersalskiego, tej podwaliny nowej Europy, skończyć się może tylko katastrofą ogólną.

W ostatnich dniach zabrał premjer angielski głos także w sprawach wschodnich. Cziczerin swojemi notami do Polski przygotował grunt, a teraz Lloyd zabrał się do burzenia granic ustalonych na wschodzie Europy. Powiedział on bowiem w czasie obiadu, wydanego na cześć dziennikarzy angielskich i amerykańskich następujące brzemienne w skutki słowa: „Między morzem Bałtyckiem i Czarnem istnieje cały szereg linji granicznych, które stanowią przedmiot ożywionych sporów i noszą w sobie zarzewie nowego, straszliwego konfliktu europejskiego. Jeżeli uda się wykreślić takie linje graniczne, któreby byłyby dla wszystkich stron do przyjęcia, wówczas zażegnanoby niebezpieczeństwo, grożące obecnie nietylko zniszczeniem Europy, ale także wciągnięciem w przepaść Ameryki".

Co znaczą te nieodpowiedzialne słowa? Pomiędzy morzem Czarnem a Bałtykiem leżą linie graniczne Polski, państw bałtyckich i Rumunji. Granice Polski i państw bałtyckich z Rosją zostały ustalone na podstawie traktatów pokojowych z Rosją sowiecką, z tą samą Rosją, z którą teraz rokuje Lloyd George. Granice Rumunji (Besarabji) z Ukrainą zostały ustalone uchwałą Rady Najwyższej, do której należą przedstawiciele Anglji. Wobec tego, które to linje graniczne są jeszcze płynne i jakie linje graniczne mogłyby „wszystkich" zadowolnić, skoro właśnie te granice, które są, zostały ustalone za wspólnem porozumieniem stron zainteresowanych.

Stanowczo premjer angielski, w przyciskaniu swego francuskiego rywala do muru, idzie za daleko, staje na krawędzi, pod którą rozwiera się przepaść i katastrofa Europy. Kwestjonowanie naszych granic wschodnich, ustalonych w traktacie pokoju, do którego nas p. Lloyd George w Spaa zmusił, jest rozpętywaniem huraganu, który niewiadomo jeszcze, kogo może zniszczyć. — Wprawdzie Polska znajduje się dziś w najczulszym punkcie Europy, ale katastrofa wybuchająca w Europie środkowej nigdy nie miała charakteru lokalnego. Na tle powyższej mowy Lloyd George'a ładnie wyglądają zapewnienia p. Skirmunta po widzeniu się jego w Londynie z Lloydem George'em, iż sprawa uznania naszych granic wschodnich przez Anglię przedstawia się bardzo optymistycznie.

Sytuacja genueńska znajduje się obecnie w kulminacyjnym punkcie naprężenia. Niewiadomo jeszcze, czy p. Poincaré da się zwabić do Genui dla pogadania o rewizji traktatu wersalskiego. Z nastroju opinji francuskiej wnosić można, że premjer francuski do Genui pojedzie, że Francja przygotuje się na każdą ostateczność.

Najbliższe dni zadecydują, czy idziemy ku burzy i katastrofie, czy ku pokojowi i odbudowie.

J. Krz.

——oo——

Zgoda tarybowo-endecka.

(Korespondencja własna).

Wilno, 30. kwietnia.

(w) Między b. Litwą środkową a Litwą kowieńską panują stosunki niemal — jak na stopie wojennej, mimo, że żaden strzał nie padł od dwu lat blisko.

To też nic dziwnego, że mowa Naczelnika Państwa, wygłoszona podczas uroczystości zjednoczenia, wywołała paroksyzmy tak wśród naszej narodowej demokracji, jak i w tut. nacjonalistycznej prasie litewskiej. Taki już los nar. demokracji, że zawsze musi znaleźć się na tej samej platformie, co szowiniści litewscy czy ukraińscy, żydowscy itd.

Któż widział podawać rękę do zgody poprzez kordon tamtym z Kowna dziś, gdy tam pomstują z powodu „aneksji" Wileńszczyzny. Jest to wobec stałego i obraźliwego odtrącania tej ręki przez tych tam w Kownie — nie gest rycerski, lecz... żebraczy, nie licujący etc. — perorują pierwsi z wileńskiej „Rzeczpospolitej" z 25 bm. — drudzy zaś („Vilnietis" Nr. 88) oburzają się na hypokryzję Polaków i na odstępstwo (!) Piłsudskiego pisząc:

„Czyż nie jest to szyderstwo, że jeden z tych zaprzańców i winowajca tych czynów (nb. okupacja) w chwili, gdy dopiero zaczął spełniać swoje zamiary i jeszcze dobrze nie wiedząc, kiedy rozsypie się to przez niego utworzone dzieło, w roli zwycizcy powiada, że wyciąga rękę..."

Zdrajcami są również Skirmunci, Sapiehowie i inni.

——oo——

Z Rosji.

Ruchy wojsk. 4-ta i 11-ta armja sowiecka wyszły w pole. Pierwsza przeciw jakimś bandom na pd. zach. granicach, druga przeciw Swanetom, plemieniu gruzińskiemu, które gnębi bolszewików.

Ochrana w Rosji żyje jak za caratu pod tą samą nawet nazwą (gospolitochrana). Ściga ona raz z zapałem „lewych" komunistów, którzy zwalczają kompromisy rządzących bolszewików z rzeczywistością i obrzucają Leninów, Cziczerinów et tutti quanti wypróbowanemi przezwiskami jak „żółty", „socjalzdrajca", „hurrapatrjotnik", „najmita kapitału" itp. — Jako miejsce zesłania dla „niebłagonadiożnych", których z przyzwycza

---

J. van MAURIK. 1

Figiel dziennikarski.

Z holenderskiego przełożyła J. K.

—o—

Piękne przedpołudnie w Amsterdamie, między jedenastą a pół do dwunastej. Pan Blommers, współpracownik „Porannego Dziennika", wstał właśnie i w szlafroku oraz pantoflach przeszedł zwolna, statecznie z maleńkiej sypialni do pokoju, który, oświetlony przyjemnie jasnemi promieniami słońca, sprawia nadzwyczaj miłe wrażenie.

— Jaki to miły pokój — myśli, podchodząc do okna, gdzie grzeje się w dość już silnych promieniach słońca i spogląda na ulicę. — Piękny widok na ulicę „Pańska". Przeciąga się z zadowoleniem, potem zasiada przy okrągłym stole, aby zjeść śniadanie, czekające już na niego. Zaledwie nalał sobie filiżankę herbaty i szybko rozkroił bułkę, gdy zapukano do drzwi lekko, skromnie.

— Proszę!

Weszła pani Alberzowa, zacna matrona, utrzymująca się z odnajmowania „umeblowanych pokoi".

— Dzień dobry, panie Blommers, dobrze pan noc spędził?

— Dziękuję dość dobrze. Przyniosła mi pani zapewne rachunek, nieprawdaż?

— Właściwie nie to, panie Blommers, hm... hm... — tu wdowa krząka, pokaszluje zmieszana, gładzi ręką czarny, wełniany fartuch, nieśmiało patrzy bokiem na swojego lokatora i zaczyna wreszcie: — Chciałabym właściwie, ach proszę, chciałabym omówić coś z panem.

— Dobrze, dobrze... pięknie.... ma pani szczęście, przypadkiem jestem w domu.

Uśmiechając się odpowiada kobieta:

— Pan zawsze jest komiczny — tak, tak, panowie dziennikarze mają w sobie coś takiego. Przyszłam właściwie... wie pan?... Chciałabym... miałam panu powiedzieć... samej mi przykro, że muszę to panu powiedzieć, ale pan zrozumie... każdy jest sobie najlepszy, a pan, jako człowiek rozumny uzna przecie, że

W duszy Blomersa budzi się straszne podejrzenie: chce mi czynsz podnieść. Mierzy kobietę ponurem, groźnem spojrzeniem i mówi w duchu: — Chciwa babo, ile chcesz? ale słodko odzywa każdy jest sobie najbliższy, a pan jako człowiek rozumny uzna przecie, że...

Dalej nie mógł mówić, gdyż rozpętała się wymowa zwykle nieśmiałej gospodyni.

— Mieszka pan tu już przecie cztery lata, coprawda, z wielką dla mnie przyjemnością; przyznać muszę, nie mam nawet tyle — tu wskazała palcem prawej ręki — panu do zarzucenia. Wprawdzie przychodzi pan czasem późno do domu, ale to związane jest z pańskim zawodem, a zresztą przychodzi pan zawsze w normalnym stanie, o tem niema co mówić, ale...

— Wielkie nieba — myśli przerażony Blommers — gorzej, niż się spodziewałem, chce mi wypowiedzieć. — I gwałtownie przerywa jej pytaniem:

— Chce pani, żebym się wyprowadził, co?

— Ach, Boże miłosierny, panie łaskawy, nie byłoby mi nigdy przyszło coś podobnego do głowy, gdyby mi pan sam nie był poddał tej myśli...

— Ja?... — i Blommers rozwarł oczy szeroko.

— Tak, pan. Zeszłego tygodnia napisał pan w gazecie ładny artykuł o nadchodzącej wystawie i braku mieszkań, który wtedy zapanuje — pomyślałam więc sobie...

— Co takiego?

— Czytałam coś o hotelach, czy pan wie]... o tem, że w naszem mieście jest za mało pokoi i łóżek i że ziedzie tylu cudzoziemców, którzy prawdopodobnie będą musieli na ulicach biwa... biwua... biwakować, dlatego pomyślałam sobie: ten pokój jest taki ładny, dobrze położony, zeszłej jesieni kazałam go świeżo wytapetować i sufit odmalować... i podałam go do biura mieszkań dla przejezdnych; w taki sposób zarobi się coś dodatkowo. Dlatego prosiłabym pana bardzo grzecznie wyprowadzić się w maju.. Jestem biedna wdową i...

Blommers zachłysnął się herbatą i wściekły huknął:

— Harpagon w spódnicy! — A ja tu czułem się tak dobrze! — roztkliwił się sam nad sobą.

— Jest mi niezmiernie przykro, ale pan zrozumie...

(C. d. n.)

——oo——

jenia nazywa się „kontrrewolucjonierami" wyznaczają Turkiestan.

Ataman Siemionow. Doński wódz Siemionow, który prowadził „białe" wojska za Bajkałem, pobity, pozbawiony swych ludzi, wypłynął teraz w Genui jako szef „białego rządu dońskiej obłaści".

Głód na Kaukazie. Zakaukaska dolina, wiecznie zielony raj na ziemi, wedle tyfliskiej „Prawdy" (Nr. 33) padła przez gospodarkę bolszewików ofiarą klęski głodowej, wzmożonej kwaterunkiem licznych wojsk z Rosji. Rząd sowiecki wydał manifest, wzywający by rosyjskich żołnierzy traktować jak braci, gdyż bez ich bagnetów sowjety djabliby wzięli!

Wieści z Genui.

NAJNOWSZA „NIESPODZIANKA" CZICZERINA

Ryga. (PAT.) „Siewodnia" dowiaduje się, jakoby rząd sowiecki przygotowywał na sam koniec konferencji genueńskiej jeszcze jedną niespodziankę. Na ostatni dzień narad w Genui projektowane jest wystąpienie Litwinowa z sensacyjnemi rewelacjami, odnoszącemi się do rzekomo przygotowywanych interwencji w Rosji przez szereg państw obcych. Pełnomocnicy sowieccy zażądają rozpatrzenia spreparowanego ad hoc memorandum, jakie złożą dla lepszego wrażenia nie osobiście, a za pośrednictwem przedstawicieli partji robotniczych szeregu krajów.

RATHENAU POJEDZIE DO MOSKWY.

Genua. (PAT.) W kołach politycznych mówią, że Rathenau po zakończeniu konferencji genueńskiej uda sie do Moskwy dla prowadzenia dalszych pertraktacji.

DYSKUSJA NAD LONDYŃSKIM PROJEKTEM.

Genua. (PAT.) Stefani. Pierwszy subkomitet gospodarczy zebrał się wczoraj w Palazzo Reale pod przewodnictwem Colorata, w celu kontynuowania obrad nad art. 45 londyńskiego memorjału ekspertów. Delegacje włoska, angielska, francuska, niemiecka i japońska określiły swoje stanowisko, przyczem subkomitet przyjął art. 45 w nowej redakcji i rozpoczął badanie wniosków dodatkowych, postawionych przez delegację niemiecką i japońską w sprawie klauzuli największego udogodnienia.

ŁĄCZNOŚĆ POLITYKI WATYKANU Z POLITYKĄ ANGIELSKĄ.

Leafield. (PAT.). Radio. Prasa angielska omawia obszernie pismo papieża wystosowane do kardynała Gaspari'ego w sprawie konferencji genueńskiej. „Manchester Guardian" podkreśla, że charakterystyczną cechą tego pisma jest znamienne zwrócenie się do Rosji, która według słów papieża może być poważnym czynnikiem w odbudowie. „Daily Chronicle" podkreśla z zadowoleniem, że polityka Watykanu w sprawie pokoju europejskiego jest zgodna z polityką angielską i włoską.

AMERYKA NIE CHCE SŁYSZEĆ O GENUI.

Poldhu. (PAT.) Waszyngtoński korespondent „Morning Post" pisze: Odpowiedzią Ameryki na wołanie L. Georgea o pomoc jest bezczynność. Prezydent Harding trwa uporczywie przy swej polityce nie brania udziału w tej akcji pomocy.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.). Na posiedzeniu w d. 1. bm. uchwaliła Rada ministrów projekt ustawy w przedmiocie częściowej zmiany postanowień o opodatkowaniu spirytusu i projekt ustawy w sprawie podwyższenia kar administracyjnych, następnie przyjęła wnioski ministra spraw zagr. w przedmiocie ratyfikacji konwencji o wolności tranzytów, konwencji o urządzaniu dróg żelazn. znaczenia międzynarodowego podpisanej w Barcelonie 20. kwietnia 1921, konwencji bilateralnej polsko-francuskiej podpisanej w Paryżu 8. lutego br., polsko-francuskiej umowy z 19. lutego 1921, oraz umów zawartych z Francją odnośnie do ustroju przemysłu naftowego i konwencji handlowej. Dalej udzieliła Rada ministrów szereg zezwoleń cudzoziemcom na nabycie nieruchomości.

WYCIECZKA CZECHOSŁOWACKICH STUDENTÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) 4. i 5. bm. bawić będzie w Warszawie wycieczka czeskosłowackich studentów akademji handlowej w Pilźnie, których zaprosili słuchacze wyższej szkoły handlowej w Warszawie.

ZJAZD ORGANIZACJI AKADEMICKICH.

Poznań. (PAT.). Dnia 4. maja otwarty tu zostanie zjazd wszystkich polskich organizacji akademickich. Zjazd ma przyjąć przygotowany już statut organiczny zawierający zasadnicze podstawy dla typu polskiej organizacji akademickiej. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele organizacji akademickich Warszawy, Wilna, Lwowa, Gdańska i Poznania.

POLACY Z WESTFALJI OSIEDLAJĄ SIĘ NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. (AW.). W Westfalji liczącej pół miljona Polaków optowano na rzecz polski około 90 tys. zgodnie z artykułem 91 traktatu wersalskiego. Optanci mają opuścić państwo niemieckie do 10. stycznia 1923. W celu zorganizowania reemigracji zawiązała się spółka budowlano-rolniczo-przemysłowo-handlowa, która upatrzyła sobie jako teren reemigracyjny Ziemię Wileńską. W Wilnie zawarto umowy dzierżawne z właścicielem jednego z leżących odłogiem majątków celem wybudowania na nim szeregu fabryk. W zamiarach tej spółki leży stworzenie kolonji rolnych.

SOWJETY NIE DOTRZYMUJĄ TRAKTATU POKOJOWEGO.

Moskwa. (PAT). Dnia 30. kwietnia br. upływa termin płacenia przez sowjety 30 miljonów rb. w złocie w myśl art. 13. traktatu ryskiego. Dotąd jednak rząd rosyjski nie zakomunikował ze swej strony upełnomocnionej do odbioru delegacji polskiej w mieszanej komisji reparacyjnej, w jaki sposób sumę tę wpłaci.

OFICEROWIE NIEMIECCY REORGANIZUJĄ ARMJĘ ROSYJSKĄ.

Leafield. (PAT). Radio. „Manchester Daily Distatsh" dowiaduje się, że, pomimo zaprzeczenia, umowa wojskowa rosyjsko-niemiecka istnieje. Wedle tej umowy, Niemcy wyślą do Rosji misję wojskową w celu przeprowadzenia reorganizacji armji i marynarki rosyjskiej.

STOSUNKI HANDLOWE UKRAINY Z GDAŃSKIEM.

Gdańsk. (PAT.) Rzeczoznawcy handlowi przy sowieckiem poselstwie ukraińskiem w Warszawie złożyli prezydentowi senatu w Gdańsku wizytę celem poinformowania się o możności podjęcia stosunków handlowych między Ukrainą a Gdańskiem.

WIDOKI POŻYCZKI DLA NIEMIEC.

Londyn. (PAT.) Reuter. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily News" w Genui pisze, że doniesienie o możliwości międzynarodowej pożyczki dla Niemiec należy przyjmować z największą rezerwą. Szereg finansistów, wypowiedział pogląd, że **Niemcom nie można udzielić pożyczki** tak długo, dopóki suma reparacyjna, jaką ma zapłacić rząd niemiecki, nie zostanie zredukowana. Miarodajne osobistości skłaniają się podobno do udzielenia Niemcom 5-letniego moratorjum.

—o—

KRONIKA POLITYKI POLSKIEJ.

Wilno. (AW.). W sobotę 6. bm. w południe odbędzie się oficjalne objęcie urzędowania przez nowo mianowanego delegata rządu p. Walerego Romana. P. Sołtan opuszcza Wilno 7. bm.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Powrócił tu bawiący na urlopie francuski poseł przy rządzie polsk. p. Panafieu i objął urzędowanie.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Siedziba województwa śląskiego. Katowice. Na siedzibę biura przyszłego województwa śląskiego przeznaczono tymczasem gmach szkoły budowniczych w Katowicach. Naczelna Rada Ludowa, która organizuje przyszły zarząd wojewódzki, przenosi biura swe do tego gmachu. (PAT).

Burmistrz Katowic dr. Górnik objął urzędowanie. Katowice. Odbyło się tu w sali posiedzeń rady miejskiej uroczyste wprowadzenie w urzędowanie starszego burmistrza dr. Górnika. (PAT).

Likwidacja „Rzeczpospolitej" w Wilnie. Wilno. Z końcem kwietnia przestało tu wychodzić wileńskie wydanie „Rzeczpospolitej". Od początku maja wydawany będzie nowy dziennik pod nazwą „Dzień Wileński". Do składu redakcji wejdzie większość zlikwidowanej Rzpltej. (AW.).

Na zwalczanie epidemji w Polsce. Generalny sekretarz Ligi Narodów komunikuje, iż rząd francuski wypłacił w ostatnich dniach kwietnia przypadającą nań sumę 5.000 funt. sterl. jako udział w międzynarodowej akcji zwalczania tyfusu w Polsce. (AW.).

Poczta powietrzna Warszawa-Paryż. Od dnia 1. bm. będzie się odbywał przewóz poczty lotniczej na przestrzeni Warszawa—Praga—Strasburg—Paryż w jednym dniu. (PAT.).

Dodatek do pensji urzędników w wysokości 60 proc. poborów kwietniowych ma być wypłacony 7. bm. (Warszawa) (AW.).

1. Maj W Warszawie. Warszawa. Wczoraj rano zgromadziły się z powodu święta robotniczego liczne reprezentacje związków zawodowych. Przebieg święta robotniczego spokojny. (PAT.).

1. maja na G. Śląsku. Katowice. Polskie i niem. partje socjalistyczne, jakoteż komunistyczne urządziły z okazji święta robotniczego obchody, na które władze międzysojusznicze zezwoliły w ostatniej chwili. Zezwolenia tego udzielono również w powiatach gliwickim i zabrskim, gdzie dotychczas obowiązuje stan oblężenia. (PAT).

1. Maja na Łotwie. Ryga. Na Łotwie święto robotnicze 1. maja łączy się z rocznicą zwołania konstytuanty łotewskiej. W Rydze oczekują bardzo poważnych demonstracji komunistycznych. W związku z tem dokonano przed 1. maja licznych aresztowań. (AW.).

1. maja w Paryżu. Paryż. WBK. Wczoraj popołudniu urządziły komunistyczne Związki zawodowe manifestację na przedmieściu Paryża Saint Quen. W drodze powrotnej do Paryża przyszło na Avenue Saint Quen do starcia między demonstrantami a patrolą policyjną.

Gdańsk. (PAT.) Dnia 5. bm. otwartą zostanie komunikacja napowietrzna między Gdańskiem a Berlinem, zaś dnia 8. bm. między Gdańskiem, Królewcem, Kłajpedą i Rygą. Druga linja będzie miała połączenie do Smoleńska i Moskwy.

Watykan nawraca bolszewików. Rzym. W najbliższych dniach wyjeżdża do Rosji specjalna misja, składająca się z trzech OO. Salezjanów, trzech jezuitów i trzech członków kongregacji holenderskiej „Słowa Bożego". W kołach watykańskich utrzymują, że misja ta nie będzie miała zadania ani politycznego, ani religijnego, lecz tylko charytatywne. Rząd rosyjski zobowiązał się poczynić delegatom stolicy apostolskiej wszelkie ułatwienia. (AP.).

Kler w Ameryce wynaradawia. Nowy Jork. Wielkie oburzenie zapanowało wśród Polaków, zamieszkujących w amerykańskich Stanach Wschodnich z powodu postawy polakożerczego biskupa Schremsa, który wydał rozporządzenie, aby dzieci polskie przygotowywano do stołu pańskiego w języku angielskim. Nauczanie religji w języku polskim uważa biskup ten za złe i szkodliwe. (AP.).

Lot naokoło ziemi. Hannower. Radio. Znany lotnik angielski Blanke zamierza podjąć **lot** naokoło świata z końcem maja. (PAT.)

—oo—

Rocznica konstytucji 3. Maja.

Komitet obchodu rocznicy 3. Maja uprasza wszystkich uczestników Mszy polowej przy pl. Marjackim, by przed godz. 10 zajeli swe stanowiska ściśle wedle planu ogłoszonego i stosowali się do wskazań komitetu. Wejścia dla wykazanych zrzeszeń poza kordon wojskowy będą od ul. Sykstuskiej, Jagiellońskiej, Muzeum przemysł. i pl. św. Ducha. Dla Obrońców Lwowa, Strzelnicy cechów, korporacji i Tow. wychowania fizycznego oraz dla reprezentantów władz wstęp od ul. Kopernika lub Rutowskiego. — Punktualnie o godzinie 10 dostęp dla wszystkich bezwarunkowo zamknięty.

Komitet obchodu 3. Maja przypomina obowiązek dekorowania domów flagami.

*

— 3. Maja w „Sokole Macierzy". Rano o g. 9 zbiórka członków celem wzięcia udziału w obchodzie 3. Maja. Strój sokoli, czapka lub agrafka. Wieczorem o godz. 7'30 Uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3. Maja. Bogaty program i cel, gdyż cały czysty dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszów nowozawiązanych gniazd sokolich na Pomorzu, a to w Gdyni i Pucku, rokują nadzieje, że wielka sala Sokoła Macierzy wypełni się po brzegi.

*

Pamiętajmy o TSL.! Towarzystwo Szkoły Ludowej wydało w 1921 r. na cele szkolnictwa na kresach 34,958.086 mkp. 47 fen. Jako zasiłki na organizację pracy oświatowej wydał Zarząd Główny TSL. kwotę 6,437.542 mkp. 66 fenu. Nadto udzielił Zarząd Główny czytelniom darów w formie książek za kwotę 82.368 mkp.

OBCHÓD 3. MAJA W KATOWICACH.

Katowice. (PAT.) Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że kontrolor koalicyjny na miasto i powiat Katowice pozwolił na pochód z kościoła do miasta w dniu 3. maja z warunkiem, że pochód odbędzie się bez narodowych sztandarów.

Obowiązek społeczeństwa wobec obrońców Lwowa.

Jesteśmy społeczeństwem neurastenicznem, zbiorowiskiem ludzi o krótkiej pamięci. Zapominamy wprędce zdarzeń, które wstrząsały nami do głębi, obojętniejemy wobec zasług, przed któremi, gdy były świeże, chyliliśmy czoło. Nurt rzeczy bieżących, płynący wierzchem, wartki, choć często płytki, zalewa ślady, zdaloby się głębokie.

Fakt obrony Lwowa, wydarzenie momentalne, okres laurowy miasta, koronujący chlubnie jego pozafrontowe dzieje wojenne, wraził się w przeszłość, jako przyczynek historyczny, odarty już z wartości uczuciowych. A tak, jak wynaprawiano szczerby i rany strzałowe murów, przyrzucając je wapnem, tak samo tynk zapomnienia powlókł ów czas bohaterski — sprawy i ludzi.

A właśnie idzie o tych ludzi, wobec których bronieni i obronieni mieszkańcy Lwowa zaciągnęli wszakże dług — a zapominają go spłacić, nawet, gdy nastręcza się sposobność ułatwienia im życia przez dostarczenie pracy.

„Związek Obrońców Lwowa" ogłosił, kilka miesięcy temu, komunikat, zawiadamiający o utworzeniu biura pośrednictwa pracy przy sekcji opieki Z. O. L. Komunikat ten, wydany przez Związek na skutek licznych zgłoszeń obrońców Lwowa, zostających bez pracy i bez środków do życia — nie wywołał żadnego odzewu. **Ani jedna oferta** wolnej posady nie wpłynęła dotąd do sekcji opieki! — co jest chyba wystarczającym dowodem bezprzykładnej, a zgoła chluby nie przynoszącej obojętności społeczeństwa lwowskiego wobec tych, którzy za cenę własnej krwi zdobyli dlań możność spokojnej pracy i rozwoju, którzy nie dali go wyłączyć poza obręb Rzeczypospolitej.

Nietylko wszakże obojętnością płaci im Lwów za swą wolność — płaci im jeszcze niejednokrotnie lekceważeniem, a nawet wzgardą. Pokazujemy im, na jak bardzo pstrym koniu jeździ nasza neurasteniczna łaska — zamiast raczej okazać im, że mamy jasny i właściwy pogląd na sprawę i że znamy swoją wobec nich bynajmniej nie łaskę, ale — **powinność!**

Wstydem jest dla instytucji, odprawiających z niczem tych ludzi, którzy zgłaszają się tam po pracę — ludzi dzielnych, pełnych inicjatywy, których to niemoralne traktowanie może wykoleić. Może nawet obrócić ich przeciw społeczeństwu, które ich odepchnęło, a któremu chcieli służyć pracą w pokoju, jak służyli orężem w dniach oblężenia. A przecież tak wiele stanowisk w tych instytucjach rządowych i prywatnych zajmują Rusini i żydzi.

W sprawie, o której piszemy, należy napiętnować ostro nietylko brak wdzięczności ze strony obronionych — ale nadewszystko brak rozumnego eksploatowania sił społecznych, które jest pierwszym warunkiem zdrowego i pomyślnego rozwoju narodowego.

Mieczysław Frenkiel we Lwowie.

W jednym z ostatnich numerów „Rzeczypospolitej" znajdujemy sylwetkę Frenkla, mieszczącą słowa jego o stosunku do Lwowa:

„Z żalem przeniosłem się do Lwowa, alem wnet żałować przestał. Takiego środowiska, jakie znalazłem wówczas we Lwowie, w całej Polsce nie było. Dyrektorem był zacny Dobrzański. Zbieraliśmy się w Kole literacko-art. i w Tow. im. Mickiewicza. Co to były za czasy, co za ludzie! Jak to umiało pracować, a jak się bawić! Pamiętam, byli tam bracia Pilatowie, prof. Bruchnalski, redaktor Krechowiecki, prof. Finkel, prof. Kubala, Wilczyński, Urbański, autor Dramatu jednej nocy" i „Pod kolumną Zygmunta". A jaki był zespół teatru! Zboiński, Żelazowski, Lubicz, Wojdałowicz, Podwyszyński, Fiszer, Zapolska, Germanowa, Gostyńska, Aspergerowa, Pysznikówna, Stachowiczowa. Z takim zespołem można było grać i grało się rzeczy świetne!

Pięć lat byłem we Lwowie. Od tego czasu jestem stale w Warszawie, a do dziś tęsknię za nim. Oczywista, za takim, jakim go pamiętam. Kochane miasto!".

Do słów powyższych dodać możemy to, że Lwów tylko tem serdeczniej powita dawnego swego znajomego, którego uważa za pół-lwowianina.

Przez szkło powiększające.

SENZACJA NAD SENZACJAMI.

Poszukiwacze senzacji mają niekiedy szczęście. Cesia Liebermanówna będzie w siódmem niebie, skoro się dowie, że jej piewca został obecnie królem senzacji. Oto najdoskonalszy na świecie samolot wybrał się wraz z pilotami, maszynistami, obserwatorami, redaktorami i gazetami w podróż do Lwowa.

Samolot jedzie torem górnym i chmurnym, piloci kierują, maszyniści kręcą korbami, obserwatorzy obserwują, redaktorowie piszą wielkie jedno, dwu i trójszpaltowe senzacje, zaś gazety ze staremi senzacjami oczekują niecierpliwie naiwnych dwudziestomarkowych czytelników.

Aliści nagle staje się cud. Piloci przestają kierować, korby kręcą maszynistami, obserwacje uciekają od obserwatorów, a senzacje rozbijają głowy redaktorom. Pozbawiony kierownictwa samolot spada, jak akcja plantatora senzacyjnogazeciarskiego na siedmiobarwnej giełdzie prasy.

Wszyscy stracili rezon prócz samych gazet. Te bowiem zniecierpliwione bezhołowiem na samolocie opuszczają wysoką furmankę i chronią się do pospolitych pociągów. Lecz i w czasie podróży nie zapominają o nowej senzacji, bijąc gumową pieczątką historyczne napisy: „Na pamiątkę wysłane samolotem".

Senzacji stało się zadość. Gazety senzacyjne prześcigają w pomysłach senzatorów. Twórcy senzacji, czerpanych z powietrza uwierzyli, że senzacje naprawdę żyją w powietrzu, praktyczne jednak, pełne starych senzacji gazety, wolały przyjechać prozaiczną ciężarówką, nie zapomniawszy zabrać z Krakowa senzacyjnej marki: **„Wysłane samolotem".** **K.**

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Zygmunta; gr. kat. Joana Wel. Jutro rz. kat. Konstytucja 3 Maja; gr. kat. Teodora. Wschód słońca 4·01, zachód 6·40.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

We wtorek »Zamarłe oczy«.

Mały teatr miejski (ul. ...).

We wtorek »Grube ryby«, gość. występ M. Frenkla.

Repertuar Teatru Nowego.

W niedzielę pop. „Dama w gronostajach" — wieczór »Szał miłości«.

We wtorek i środę „Szał miłości".

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Bosonoga tancerka, Wiera Rin. 3) Duet operetkowy W. Rin i K. Sangarżewski. 4) »Niebezpieczny człowiek« sketch. 5) »Apollo z Kiepowa«, migawka.

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.

1) Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska, duet Barańskich; 2) „Edmee", impresja hinduska; 3) „Chammer i Ska", prawdz. zdarzenie. Dekoracje pędzla p. Krupskiego.

Biuro koncertowe M. Tuerka. Wtorek 2. maja: Józef Cetner (skrzypek). Piątek 5. maja: Wieczór sonatowy. Dr. E. Steinberger (fortepian). Dr. K. Lilienthal (wiolonczela).

We Lwowie.

— Po jubileuszu „Kurjera Lwowskiego". Uzupełniając artykuł red. Z. Frylinga o historji naszego pisma, wymieniamy dalej wśród współpracowników śp. Stanisława Womelę, który po r. 1900, w pierwszych latach dyrekcji T. Pawlikowskiego prowadził dział teatru. Recenzje, pełne oryginalnych poglądów literackich, własną w dziedzinie krytyki naszej zajęły kartę.

Przez lat ośm pracował w piśmie naszem p. Władysław Wąsowicz, który przez lat parę pełnił obowiązki sekretarza redakcji.

— (l) **Święto robotnicze.** Przepiękna pogoda i niemal upał towarzyszyły wczorajszej manifestacji ludu pracującego. W bardzo wielu warsztatach ustała praca, ruch tramwajowy przez kilka godzin porannych był wstrzymany. Wszystkie odcienia socjalnej demokracji wiecowały osobno na placach publicznych. Polska partja socjalna odbyła wiec, jak zwykle, na pl. Gosiewskiego, gdzie zgromadziły się olbrzymie tłumy obywateli. Wygłoszono szereg mów i uchwalono rezolucje, poczem odbył się w wzorowym porządku pochód. Niesiono czerwony sztandar i mnóstwo tablic, na których widniały hasła robotnicze. W ul. Legionów zeszły się pochody żydowskich i ukraińskich robotników i popłynęła duża fala w stronę teatru. W zupełnym spokoju pochód został rozwiązany. Popołudniu odbyły się zabawy, a w teatrze miejskim odegrali artyści „Krąg interesów".

— (p) Lwowska Dyrekcyjna Rada kolejowa, jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła, opracowuje wnioski, które jej przedłożono, a zwłoka w zwołaniu sesji została wywołana tylko potrzeba należytego rozpatrzenia nawału spraw, których na kolanie załatwić nie można. Dlatego nie są słuszne podnoszone tu i tam utyskiwania, że warszawska rada zebrała się już 10. ub. m., a lwowska każe czekać na siebie.

— Z teatru. W dniu 3. maja popołudniu odbędzie się uroczyste przedstawienie „Kościuszki", które poprzedzi przemówienie dyr. Bol. Lewickiego. — Wieczorem „Pan Geldhab" z Frenklem. Znakomitego naszego gościa oglądać będziemy również w „Naszych Najserdeczniejszych".

— Moskalofilski pierwszy maj. Lewi „russcy" czyli bolszewizujący moskalofile, nie mogąc zaznaczyć się inaczej wobec szczupłości swej nielicznej garstki, wydali „Wolę Naroda" z czerwonym tytułem. Numer ten prócz okolicznościowych artykułów o „święcie pracy" zawiera wiersz po rosyjsku.

— Technickie drużyny robotnicze przy budowie II. domu. W myśl uchwały wiecu ogólnotechnickiego w sprawie budowy II. domu techników podaje się do wiadomości wszystkich studentów Politechniki że kierownictwo technickich drużyn robotniczych przy budowie II. domu techników przyjmuje zgłoszenia drużyn od 1 bm. codziennie od g. 13—14 w gmachu Politechniki. —

Studenci szkół średnich, którzy mają zamiar zapisać się na Politechnikę w roku szkolnym 1922/23 mogą zgłaszać się również do drużyn ro-

botniczych, o ile reflektują na odbycie pracy przy budowie II. domu w czasie wakacji.

— (l) **Lot aeroplanem z Krakowa do Lwowa.** Dużemi afiszami zapowiedziany na niedzielę lot „dziennikarski" z Krakowa do Lwowa, nie powiódł się, albowiem pod Trzciana zepsuł się motor i musiano tu lądować. Trzej pasażerowie odnieśli lekkie kontuzje, uszkodzony też został aparat.

— **Towarzystwo ratunkowe.** Walne zebranie członków Tow. ratunkowego odbędzie się dnia 11. bm. o godz. 4 popoł. w sali Tow. lekarskiego przy ul. Lindego l. 5.

— **Ogień pokojowy.** Onegdaj przedpołudniem zapaliła się drewniana ściana w mieszkaniu Markusa Goldbergera przy ul. Asnyka l. 1. Wezwana straż pożarna wyrąbała część ściany i ogień ugasiła.

— **Z ulicy.** Pod balkonem świeżo ukończonej kamienicy Jakóba Sprechera na pl. Marjackim, stanął Markus Czaczkes i liczył pieniądze, gdyż miał zamiar udać się do banku. W tej samej chwili wyszła służąca na balkon, stąpnęła silniej i kawałek gzymsu zleciał na głowę Czaczkesa. Rany opatrzyło Pog. ratunkowe. — Na ul. Kurkowej rzucił sie wściekły pies na Włodzimierza Sało (lat 10), potargał ubranie i zadał kilka ran w rękę. Pokąsanemu polecono udać sie do szpitala.

— **Kradzieże.** Do zamkniętego mieszkania Emila Orensteina przy ul. Krakowskiej l. 30 dostali się złodzieje, dobranym kluczem otworzyli drzwi i skradli garderobę wartości 1 miljona mp. W kawiarni „Royal" skradziono z wieszadła palto, należące do Emila Opały. Szkoda wynosi 100.000 mp. — W parku Tow. zabaw ruchowych za rogatką stryjską skradziono z kieszeni Adama Walichowskiego, złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 90.000 mp.

Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** Śp. Leopold Popiel, zastępca wojewody stanisławowskiego i naczelnik wydziału prezydjalnego województwa zmarł nagle w Tłumaczu dnia 21. kwietnia br. w 67 r. ż.

— **Z prasy poznańskiej.** Naczelny redaktor „Dziennika Pozn." p. Paszkowski i redaktor polityczny p. Noskowski opuścili to wydawnictwo z dniem 1. maja.

— **Zjazd zrzeszeń lokatorskich** z różnych dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w Warszawie dnia 7. i 8. maja br. Centrala zrzeszeń lokatorskich przystąpiła do wydawania własnego organu pod tytułem: „Głos lokatorski", którego pierwszy numer ukaże się niebawem.

— **Podpalacze.** Z nad Zbrucza piszą nam: W jesieni u. r. w jednym okręgu nad Zbruczem wzniecily jakieś podejrzane indywidua aż 18 pożarów niszczących mienie i krescencje ziemian tamtejszych. Z wiosną tegoroczną odżyła fala wrażych pożarów. W tym samym powiecie husiatyńskim spalono na początek we wsi Niżborg stajnię folwarczną z 20 końmi. We wsi Wasylkowce p. A. Kunicki otrzymał list anonimowy doręczony przez służącą, jako przypadkowo znaleziony na progu — list pisany po małorusku z pogróżkami — i istotnie częściowo dopełnili pogróżek. Po dwu tygodniach podpalili stodołę, która spłonęła. Równocześnie podpalono — choć nieudałe — młyn Horodyskiego w Kociubińcach i Słobódkę folwark administrowany przez Rusina, więc oczywisty to dowód, że narodowość wobec komunizmu naszych Rusinów nie przedstawia żadnych walorów.

— **Aresztowanie b. oficerów rosyjskich.** W Warszawie aresztowano wczoraj 10 oficerów b. armii rosyjskiej jako podejrzanych o uprawianie propagandy monarchistycznej rosyjskiej. Zostaną oni odstawieni do obozu dla jeńców.

Ze świata.

— **Stodwanaście miljonów za markę pocztową.** Pewien filatelista paryski Ferrari zapisał w czasie wojny majątek swój pocztowemu muzeum w Berlinie. Rząd francuski zasekwestrował ów zbiór i sprzedał na licytacji na rachunek odszkodowania Niemiec. Znaczek 2-centowy Gujany brytańskiej z r. 1856, prowizoryczny, zrobiony w tej kolonji zamiast oryginalnego, którego nie nadesłano w czas z Londynu, uzyskał rekordową sumę 300.000 franków. Cenę tę uiścił sensal giełdy filatelistycznej Rieber dla pewnego nieznanego Amerykanina, płacąc jeszcze 50 tysięcy podatku zbytkowego. Suma ta — 112 miljonów naszych marek, tłumaczy się tem, że znaczek ten istnieje tylko w jedynym egzemplarzu.

— **Zyta w klasztorze.** Ekscesarzowa Zyta wstępuje, w najbliższym czasie do klasztoru w Saint Cecile, na wyspie Wrigth, gdzie przebywa już jej starsza siostra, ekssiężniczka Franciszka Józefa.

— **Zamachy samobójcze dyplomatów.** Mieczysław Bochenek attache emigracyjny poselstwa polskiego w Paryżu pozbawił sie wczoraj w nocy życia wystrzałem z rewolweru na Champs d'Elysses.

Attache poselstwa chilijskiego Grazurdi w Paryżu strzelał do siebie z rewolweru. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Podwieczorek Tatrzański** w „Renesansie" urządzony staraniem Karpackiego Tow. narciarzy i oddziału lwow. Tow. Tatrzańskiego odbędzie się w niedzielę dnia 7. maja. Ruchliwy komitet przygotowuje wiele przyjemności i miłych niespodzianek, a to: loterję fantową, licytację amerykańską koło szczęścia, poczte itp. Główną atrakcją podwieczorku będzie część wokalno-humorystyczna. Łaskawy swój współudział obiecali pp. St. Orkan i Bronowski, którzy znani są szerszej publiczności ze swych wesołych piosnek i humoru. Początek o godz. 5 popołudniu. Dochód przeznaczony na budowę zniszczonych przez wojnę schronisk.

— **Staraniem „Koła Studentek"** odbędzie się dnia 5. maja o godz. 7 wiecz. w sali fizycznej (ul. Długosza 8) odczyt prof. dr. Weyberga pt.: „O kryształach". Wstęp 150 mp. (akademickie 50 mp.).

— **Pol. Tow. politechniczne.** Z powodu święta 3. Maja zebranie T-wa polit. odbędzie się we czwartek 4 bm. o godz. 6'15 na Politechnice w sali fiz. Prof. T. Malarski: „O lampach katodowych i ich zastosowaniu w radjotelegrafji".

—oo—

Apel!

Baczność! Ludu fox-trącący,
Tu-stępiony, bos-tonący,
Shi-mijecący, fikający,
Rozdyndany wiosną tchnący,
Technik Tobie sprawi raj
Już się zbliża szósty maj
Spieszcie mężę i podwiki
Bal sprawiają mechaniki
Tej młodzieży naszej kwiat
Gości bawić będzie rad
Na swym raucie, na wiosennym
Chce ugościć Wszystkich Was
Więc kto nie śpi snem kamiennym
Na wezwanie stanie wraz.

Krzet.

(Raut 6. maja w Sali Kasyna i Koła lit.-art.).

Komunikaty.

— **Z polskiego Związku zdrojowisk, uzdrowisk i kąpieli morskich** dowiadujemy się, że z dniem 12. kwietnia br. biura Związku przeniesione zostały na ul. Jagiellońską 20/I. do Dyrekcji Polsk. Biura podróży „Orbis", gdzie udziela się wszelkich informacji w sprawach zdrojowisk i uzdrowisk polskich. Równocześnie wszystkie biura „Orbisu" jakoto w Warszawie, ul. Widok 8, w Poznaniu plac Wolności 9, w Wilnie Al. Mickiewicza 11, w Lublinie Krakowskie Przedmieście, Hotel Europejski, w Stanisławowie u. Kościuszki gmach Magistratu, w Bielsku 3-go Maja 13, w Zakopanem Krupówki, w Toruniu Rynek Staromiejski 3, w Stryju Rynek 46 A, w Brodach ul. Ułanów Krechowieckich 1, w Przemyślu ul. Mickiewicza 10, w Drohobyczu Rynek 7, w Gdańsku Heiligengeistgasse 142, w Kołomyji ul. Kraszewskiego 8 i w Borysławiu ul. Pańska 620, — będą fungować jako ekspozytury Polskiego Związku zdrojowisk i uzdrowisk i jako takie przyjmować zapisy członów, oraz wszelkich zgłoszeń, w sprawach odnoszących się do zakresu działania Związku.

—oo—

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

ZAPISKI.

„Przepisy praktyki szkolnej" opracował dyr. gimn. dr. Ant. Mikulski we Lwowie, 1922, II. wyd. Książka zawiera wykaz ustaw i rozporządzeń, dotyczących szkolnictwa powszechnego, a wydanych przez państwo polskie, oraz ich opracowanie w zakresie codziennej praktyki szkolnej, rozkład godzin dla szkół w poszczególnych typach szkół, przepisy hygjeny szkolnej, przepisy o prawach i obowiązkach nauczycieli, wreszcie pouczenie o prowadzeniu kancelarji szkolnej wraz z wzorami pism urzędowych. Książka ta jest niezbędnym podręcznikiem dla nauczycieli kwalifikowanych, dla kandydatów nauczycielskich i wszystkich, zdających egzaminy nauczycielskie. Uzupełnieniem książki jest „Zbiór ustaw i rozporządzeń w zakresie szkolnictwa powszechnego", które w opracowaniu tegoż autora wnet, też w „Ossolineum" wyjdzie.

Brak sztuk ludowych. Sąd konkursowy uznał, iż żaden z 20 utworów scenicznych, nadesłanych na konkurs, ogłoszony przez Zarząd Główny Polskiej Macierzy szkolnej w maju 1921 r. nie nadaje się do nagrody, lub wyróżnienia. — Brak jakiejkolwiek twórczości prawdziwej na tem polu jest i systematyczny i zatrważający. Zbyt wysoką funkcją społeczną jest teatr ludowy, byśmy mogli obojętnie patrzeć na posuchę w tym dziale panującą. A może to tylko klątwa konkursów, których często prawdziwi twórcy jakoś (najniepotrzebniej) obawiają się.

S. P.

KRONIKA SPORTOWA.

Pogoń—Kispesti A. C.: Sobota 29./IV.: 3:2. Niedziela 30. IV.: 2:2.

Pierwsza z zagranicznych drużyn, która tego roku przybyła do nas, Kispesti A. C., znana nam już z zawodów przeszłorocznych w Krakowie i Lwowie, niestety nie pozostawiła po sobie miłego wspomnienia. Powodem tego bezsprzecznie tylko zejście drużyny węgierskiej z boiska w ostatniej minucie w niedzielę. Karny rzut, podyktowany przez sędziego p. Bilora w 48 m. drugiej połowy był tego powodem. Przedłużenie czasu nastąpiło na skutek przerw w grze z powodu wypadków, sędzia więc postąpił zupełnie prawidłowo. I zejście z boiska Węgrów spowodował sam fakt podyktowania karnego rzutu, a nie to, że już była minuta 48-ma drugiej połowy. W każdym razie zaszedł fakt niemiły, przyjęty z oburzeniem przez całą zgromadzoną publiczność.

Zupełnie bezstronnie przyznać trzeba, że mimo swej przegranej Kispesti A. C. górowała nad Pogonią tak pod względem kombinacji, jak startu do piłki i techniki. Jeżeli zaś w pierwszym dniu Węgrzy ponieśli tak wielką porażkę, to tylko z tego powodu, że atak ich zamiast wypracowywać do końca pozycje dla zdobycia bramek, zadawalał się strzałami z odległości 25—30 metrów, co pozwalało, doskonałemu zresztą Haczewskiemu bronić swej bramki skutecznie, tem bardziej że przeważna ilość strzałów skierowaną była raczej w niebiosa, niż na bramkę Pogoni. W drugim dniu atak Węgrów był już cokolwiek lepszy pod tym względem i dlatego też wynik odmienny. Podnieść trzeba wielką ambicję, okazaną w niedzielę przez drużynę węgierską, która za wszelką

cenę starała się zejść z boiska jako zwycięska. Niestety jednak ta ambicja łącznie z wybuchowym temperamentem węgierskim poniosła ich za daleko.

Pogoń była słabszą drużyną w dni oba za wyjątkiem nielicznych momentów tylko. Z zupełnem jednak zadowoleniem stwierdzić możemy, że mimoto zdołała zdobyć pierwszeństwo, co ze względu na stosunki polskiego sportu piłki nożnej z zagranicą ma zawsze bardzo wielkie dla nas znaczenie. Przedewszystkiem pomoc powinna pod kierownictwem swego trenera przeprowadzić odpowiedni trening, gdyż szczególnie środkowy wyczerpuje się zbyt prędko. Schneider, słabszy niż tamtego roku, Gulier zanadto ostro odbiera piłkę przeciwnikowi. Ignarowicz również nie przyszedł jeszcze do formy, a Olearczyk gra nierówno, czego najlepszym dowodem różnica między sobotą a niedzielą. Napad Pogoni popsuł się wyraźnie od ubiegłej niedzieli. Przez oba dni tylko Słonecki i Garbień byli naprawdę dobrymi. Wacek stwarza momenty czasem niebezpieczne, lecz naogół ma się wrażenie, że na łączniku nie czuje się jeszcze zbyt dobrze. Juraś, na razie nie nadzwyczajny, choć przy lepszem opanowaniu techniki i szybszej orientacji może się jeszcze wyrobić na dobrego skrzydłowego. Wreszcie Bacz, którego trudno poznać, o ile go się pamięta z zawodów przeszłorocznych. Szczególnie razi u niego powolność, co nie da się pogodzić z przysłowiową wprost siłą przebojową ataku Pogoni. Całość zatem przedstawia się obecnie nie nadzwyczajnie, choć chwilami stwarza piękne kombinacje, przeprowadzane wzorowo.

Z drużyny węgierskiej wybijał się stanowczo na plan pierwszy prawy skrzydłowy, a w drugim dniu środkowy napadu.

Skład drużyn był następujący: Kispesti A. C.: Biri, bramkarz, Jureso, Mihalch, obrona, Raix, Stallnsach, Eberhardt, pomoc. napad: Boldog, Gresch, Dudas, Saguly, Novik. Pogoń w składzie z ubiegłego tygodnia, tylko w bramce Haczewski zamiast Mietka.

W oba dni pogoda dotrzymała znakomicie, a publiczności zebrało się bardzo dużo. Czy nie byłoby może sposobu, by uspokoić t. zw. zieloną trybunę. Ciągłe krzyki i gwizdy nie stanowią bynajmniej przyjemnego dodatku przy przypatrywaniu się zawodom, a lapidarne wykrzykniki mogą snadnie zrazić kulturalniejszą część publiczności. Może ruchliwy i pomysłowy Zarząd L. K. S. Pogoń znajdzie i na to skuteczne lekarstwo?

Mistrzostwo kl. B. Czarni II.—Ż. K. S. Hasmonea 2:0. Łatwe zwycięstwo Czarnych. Bramki w 3 m. i 82 m. zdobył lewy łącznik Scott. Wiele sposobności niewyzyskanych. Sędziował p. dr. Hübl.

Węgry—Austrja 1:1. Wiedeń. Zawody krajowe w piłkę nożną między Węgrami a Austrją dały wynik 1:1, do pauzy 1:0 na korzyść Austrji. (PAT.).

Konstytujące zebranie sekcji tennisowej L. S. K. S. Lechia, odbyło się dnia 29. kwietnia. Przewodniczącym sekcji wybrano p. inż. Wit.-Sulimirskiego, zast. p. Tadeusza Lecha, sekret. pnę Uminowiczównę Marję, zast. sekret. pnę Czołowską Helenę, skarbnikiem p. Budzianowską Marję, oraz zast. skarbn. pnę Tomaszewską Wandę. Następnie omawiano kwestję kortu tennisowego, który wkrótce, po przeprowadzeniu adaptacji, zostanie oddany do dyspozycji członków i wprowadzonych gości.

Cracovia—Pogoń we Lwowie. Mistrzowska drużyna Polski zjeżdża do Lwowa i rozegra zawody z niepobitą tego roku na własnym boisku Pogonią. Zawody z trzema czołowemi drużynami węgierskiemi zdobyły Cracovii sławę europejską. Z M. T. K. długoletnim mistrzem Węgier grała Cracovia 0:0, z F. T. C. 0:1, a Ujpesti bije Cracovia w Krakowie 2:1. Drużyny te rokrocznie między siebie dzielą trzy pierwsze miejsca w mistrzostwie Węgier. — Reprezentacja Polski przeciw Węgrom miała w swoim składzie 7 graczy Cracovii. Pogoń jest również w dobrej formie, czego dowodem są jej zwycięstwa z Kispesti A. C. (3:0 i 2:2) i z Polabanem nymburgskim (3:3 i 2:1). Kispesti bił Cracovię 4:2, zaś Polaban grał 1:1 z Morawską Slavią, z którą Cracovia przegrała na własnem boisku 1:3. Cracovia przybywa 7. bm.

— Ze Związku polskich Związków sportowych. Przy udziale delegatów wszystkich państwowych Związków sportowych, oraz delgatów „Sokoła" i Związku strzeleckiego obradowało w sobotę i w niedzielę, 22. i 23. kwietnia w Warszawie walne zgromadzenie Z. Z. Obradom przewodniczył prezes Z. Z. p. Śliwiński. Uchwalono: 1) Kluby należące do państwowych związków sportowych nie mogą należeć do innych zrzeszeń, których zakres działania stoi w sprzeczności z kompetencją tego Związku jako kierownika danego sportu w Polsce. 2) „Sokół" i Związek strzelecki przyjęto w charakterze członków nadzwyczajnych do Z. Z., polecając komitetowi wykon. prowadzenie z nimi pertraktacji celem zorganizowania państwowych zwiazków: gimnastycznego i strzeleckiego. Wyrażono też przekonanie, że istniejące w łonie tych towarzystw sekcje sportowe dla wszystkich działów sportu poza gimnastyką i strzelaniem powinny stosować sie do międzynarodowych regulaminów przyjętych przez polskie zwiazki sportowe. 3) Na wszystkie widowiska sportowe w Polsce urządzane przez jakiekolwiek towarzystwo należące do państw. zwiazków sportowych nałożono specjalną opłatę na cele funduszu olimpijskiego oraz Z. Z. Opłatę tę należy ściągać od publiczności, uczęszczającej na zawody sportowe, i podwyższa o tyle ceny biletów. Opłata ta ma wynosić od biletu do 200 mk. — 5 mk., od biletu od 201 do 500 mk. — 10 mk., zaś od biletu powyżej 501 mk. — 20 mk. 2/3 dochodów z tego źródła ma być przeznaczone wyłącznie na cele ekspedycji olimpijskiej, reszta zaś na wydatki administracyjne Z. Z. i P. K. I. O. — Ponadto uchwalono wnieść memorjał do Związku miast z wnioskiem o zniżenie i ujednostajnienie miejskiego podatku od widowisk oraz obracanie dochodów z tego źródła wyłącznie na cele wychowania fizycznego, a w szczególności urządzenia gminnych boisk sportowych. (Bardzo słuszne! Reprezentacje gminne powinny przypilnować tych postulatów! — Red.).

Z Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich. Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Związku polskich związków sportowych" odbyte w Warszawie 23. kwietnia uchwaliło nowy statut P. K. I. O. W sprawie stosunku Polskiego Komitetu Igrzysk olimpijskich do YMCA. walne zgromadzenie poleciło prowadzenie dalszych pertraktacji na tej zasadzie, że o ile pomoc Y. M. C. A. dla polskiego sportu nie ma być wyłącznie finansową, może ona być udzieloną jedynie za pośrednictwem państwowych związków sportowych. Nadto dokonano nowych wyborów. Adres P. K. I. O.: Warszawa, Wiejska 11.

W. Sikorski: „Boiska Sportowe" (z 1 rycina). Poznań, 1922. Pojawiła się bardzo trafnie ujęta broszurka, która polecamy młodym zrzeszeniom sportowym (p).

OGŁOSZENIA.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 1. maja

\+ **Pożyczka polska w Ameryce.** (v) Jak podaje „L'information" z kompetentnego źródła warszawskiego, Polska ma otrzymać w Stanach Zjednoczonych znaczną pożyczkę na bardzo dogodnych warunkach.

\+ **Międzynarodowa konferencja bankowa.** (v) Powodzenie międzynarodowej konferencji finansowej, proponowanej przez Bank Angielski, zależy od tego, jak się w stosunku do niej odniesie rząd amerykański. Wedle ostatnich wiadomości z Waszyngtonu, zgodzono się na wysłanie jednego ze znanych dyrektorów newjorskich B. Stronga, który reprezentować będzie oficjalnie Federal Reserve Board. Przedmiotem obrad największych banków świata będzie kwestja powszechnej stabilizacji waluty, wedle wytycznych, podanych na konferencji w Genui.

\+ **Produkcja węgla górnośląskiego** wynosiła w maju br. ogółem **3,212.273 tonn.** W tym samym czasie w roku 1913 produkcja wynosiła **3,567.587 tonn.** Produkcja tegoroczna w porównaniu z rokiem 1913 zmniejszyła się o 10 proc., natomiast ilość robotników w porównaniu z ilością z tegoż roku powiększyła się o 52 proc. Zapotrzebowanie wagonów kolejowych wynosiło w marcu bież. roku 560.717, niedostarczono 15.018. (PAT.).

\+ **Warszawska giełda zbożowa i towarowa.** Jęczmień browarniany 12750, owies fr co Warszawa 13.500, łubin niebieski 8600—8700. maka psz. frco Warszawa 30.200.

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	1 maja	B) Akc. przem.	1 maja
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	2100
Handl Pozn.	3525	Górka	6000
Hipot. akc.	825	Oikos	T 6025
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1325
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	375	Pezet	950
Przemysłowy	575	Pocisk	775
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	800
		Pol. Nafta	T 2050
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	650
		Rakszawa	8400
Brow. Lwow.	22000	Siersza el.	1200
Chodorów	3850	Gór. Siersza	6000
Karpalit	1800	Tepege	5700
Ćmielów	4775	Zieleniewski	6400
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 95	Lwów — dnia 28 kwietnia 1922		Warszawa dnia 1. maja	Zurych dnia 1 V.	Berlin dnia 28 IV.	Wiedeń dnia 27 IV.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.13	7.12	2.040
1 funt ang.	17000—18000	17100—18100	17875—18250	22.78	1256 60	84 350
100 frs franc.	34500—37500	34500—37500	36800—37600	47.45	2593 25	71.800
100 fr szwaj.	72000—78000	72000—78000	78000—80400	100—	5496.90	1563.75
100 frc belg.	32000—34000	32000—34000	33700—34100	43 50	2390.50	65.450
100 K czesk.	7500—7900	7500—7900	7850—7950	10 00	552.70	151.50
100 K węg.	450—550	475—575	——	67	36.50	01.012
100 K austr.	48—52	50—53	51·00—52·00	—.06	8.69	100.—
100 M niem.	1380—1480	1350—1450	1370—1435	1.83	100.—	2.770
1 Dolar am.	3930—4030	3900—4000	3990—4090	5.16	288 11	7.731
100 Lir wł.	20500—22000	20500—22000	2000—2170	27.45	1501.90	41.370
100 Lei rum.	2700—2900	2700—2900	——	—.00	154.00	5.544
100 guld. hol.	125000—135000	142500—152500	—.—	195.00	1881.50	2942.50
100 K. norw.	P 45000—50000	P 45000—51000	—.—	96.75	5831.70	146.300
100 K. duńs.	P 62500—67500	P 65000—70000	—.—	109.00	6037,55	164.875
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	133.50	7358.20	200.350

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Bez operacji radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci!

M. Freilicha, Lwów, Gródecka 35 we własnym domu.

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentowanych bandaży przepuklinowych

Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

Podziękowanie!

Składam podziękowanie Panu M. Freilichowi za okazaną troskliwość i umiejętne a bardzo korzystne założenie bandaża przepuklinowego, które mi natychmiast ulżyło w mojem cierpieniu.

Daj Boże, by dla cierpiących był zawsze tym balsamem kojącym rany ludzkości.

Jako znakomitego fachowca wszystkim polecam.

Feliks Kucharski
major W. P. Wilno.

1355

KOSZULE

męskie robotnicze, wiejskie świąteczne,

poleca hurtownie na warunkach bardzo przystępnych

„TRYUMF“

Fabryka koszul męskich dziecinnych i chusteczek

1322 **w Pobitnem p. Rzeszów**

Czapki Sportowe

męskie, damskie i dziecinne w wielkim wyborze poleca firma:

JAN WITTMANN, Lwów Trybunalska 1. 1341

Towarz. dla Przedsiębiorstw Górniczych

„TEPEGE“ S. A.

zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Spółki, odbyte w dn. 20. kwietnia br. w lokalu własnym w Krakowie, uchwaliło z zysku bilansowego za rok 1921 wypłacić **dywidendę w wysokości 50%**.

Dywidenda płatna będzie za złożeniem kuponu Nr. 2. począwszy od dnia 15. maja b. r. w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie i wszystkich jego oddziałach w kwocie Mp. 350 od 1 akcji nominalnej wartości 700 Mp. I. II. i III. emisji, oraz w kwocie Mp. 175 od 1 akcji IV. emisji, serja A (emisja IV. A partycypuje w zyskach Towarzystwa od dnia 1. lipca 1931).

Niepodjęte dotychczas akcje IV. emisji są do odebrania za zwrotem tymczasowych potwierdzeń w biurach Towarzystwa w Krakowie w godzinach urzędowych. 1345

Nauka i wychowanie.

WPISY

na nowe kursy handlowe dla dorosłych, ranne i wieczorne (księgowość pojedyncza i podwójna i t. d.) przyjmuje się codziennie od 10-12 i 4-6 wiecz., od 1-10 maja br. Ilość miejsc ściśle **ograniczona.** Osobne kursy dla abiturjentów. — Dla zamiejscowych system korespondencyjny.

Konces. Prakt. Kursy Księgowości

Z. OLSZEWSKIEGO
Kurkowa 38. 1314

Posady i prace.

Zarząd dóbr Pużniki, poczta Chocimierz poszukuje praktykanta rolniczego, kawalera na wikt. Warunki wraz z odpisem świadectw dr sewać do Zarządu dóbr. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1324

Inteligentna w średnim wieku osoba, szuka posady samoistnej gospodyni u księdza lub we dworze. Murarska 22, drzw. nr. 10 1325

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca Francuski, Niemki, bony Polki, zdolne siły nauczycielskie, rządców, ekonomów, leśniczych, dyrektorów dóbr, ogrodników, kucharzy, służbę wszelkiej kategorji. Pośredniczy w kupnie, sprzedaży dóbr, nieruchomości, dzierżawach. 1353

Szofer-ślusarz poszukuje posady, obznajomiony z wszelkimi motorami. Łaskawe zgłoszenia do administracji Kurjera lwowsk. od »Szofer«. 1352

Podleśniczy z dłuższą praktyką poszukuje posady lub ofiaruję 30,000 mk, za wyrobienie. Zgłoszenia do administracji Kurjera lwow. »Podleśniczy«. 1351

Różne.

Znaczki pocztowe dla Filatetistow (na prowincję nie wysyłam) Najtańsze źródło. Karolina Hawranek. Skład papieru Lwów, Rutowskiego 10. 1300

Zofja Tyszkowska, żona b. właść. dóbr, zamieszkała przy ul. Nowy Świat 8, doniosła policji, iż nieznani sprawcy zabrali z zamkniętego pomieszkania garderobę męską, damską bieliznę znaczoną Z. T. i inne rzeczy. Wart. ponad 500 tysięcy mkp. 1356

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 1350

Kupno i sprzedaż.

MAJĄTKI

realności, fabryki, sklepy, restauracje, kawiarnie, kabarety i t. p. w wielkim wyborze w różnych punktach Rzeczypospolitej, kupisz względnie sprzedasz za pośrednictwem rząd. upoważn. Domu handlowo-komisowego

„Verda-Stelo“
(A. Marczewski i S-ka).

w Samborze.

Liczne bowiem i codziennie świeże zlecenia wykonujemy natychmiast dzięki bardzo licznym agencjom w całym kraju. W nieobsadzonych dotąd miejscowościach przyjmujemy nadal agentów i wywiadowców na bardzo korzystnych warunkach. 537

Nowozałożone biuro sprzedaży węgla i koksu Zdzisława Kaweckiego, Sapieżyńska 3 dostarcza natychmiast wagonowo i w mniejszych ilościach węgiel górnośląski z Dąbrowy, z Jaworzna oraz koks po cenach najniższych. 13 4

Tokarnie, Strugarki Wiertarki, Heblarki, Piły taśmowe, Cyrkularki, Wielokrążki, Windy, Transmisje, Pasy poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1267

Korzystne kupna! Majątek rycerski, 2,200 morgów w Księstwie Poznańskiem, do stacji 292 klm do miasta 10 klm, do tego 650 morgów lasu od zag. do 80-letniego żywy i martwy inwentarz nadkompl. Budynki wszelkie masywne, dom mieszkalny w parku o 14 pokojach. Majątek rycerski I. klasy 1150 morgów na Pomorzu do stacji 2 klm do miasta 10 klm. Wielki pokład torfu. budynki wszelkie masywne. Dom mieszkalny o 9 pokojach w parku i nad własną wodą. Folwark I. klasy 380 morgów w Księstwie Poznańskiem do stacji 2 klm, do jednego miasta 5, a do drugiego 10 klm. Żywy i martwy inwentarz nadkompletny. Budynki gospod. Wszelkie budynki gospodarcze masywne. Dom mieszkalny o 7 pokojach. Pierwszorzędna fabryka mebli Tow. Akc. z 15000 akcj. w pobliżu miasta Poznania z najnowszemi maszynami, 2 domami mieszkalnym, od zaraz korzystnie do nabycia. 2 pierwszorzędne domy (pałace-przemysłu) w najgłówniejszej ulicy miasta Bydgoszczy z wielkiemi podwórzami, nadającemi się na wszelkie inne wielkie przedsiębiorstwa od zaraz korzystnie do nabycia. Poważnym reflektantom z odpowiednim kapitałem udzieli informacji Mieczysław Przybył. Poznań, ul. Wodna 7, II. Tel. 1098. 663

Mieszkania

Natychmiast potrzebne mieszkanie 3—4 pokoje z kuchnią, łazienką i wygodami. Oferty proszę nadsyłać do administracji Kurjera lw. Inżynier T. 133

Poszukuję mieszkania dla rodziny bezdzietnej 2 lub 3 pokoje z kuchnią i przynależytościami. Czynsz półroczny z góry. Dyrektor Michał Rembacz Kubali 4. 1348

Mieszkanie w Krakowie dzielnicy pańskiej 4 pokoje z przynależytościami zamienię na podobne we Lwowie. Wiadomość u portjera hotelu Krakowskiego. 1354

Fortepian, Pianino, Fisharmonium kupię. Lwów Pańska 21, Hanak. 336

Sypialnia nowa, solid., rozkładane garnitury salonowe, do nabycia. Sapiehy 41. 1317

WĘGIEL

GÓRNOŚLĄSKI, DĄBROWIECKI i JAWORZNICKI 1126

we wszystkich gatunkach dostarcza pod gwarancją

„MERKATOR“
Kraków, Rynek Główny 17.

REMONTY wszelkich **MASZYN** i urządzeń fabrycznych uskutecznia najtaniej i sumiennie 951

FABRYKA BRACIA MALINOWSCY I SKA
Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 56. — Telefon 325

OGŁOSZENIE KONKURSU.

L. 920/922.

Wydział powiatowy w Nisku rozpisuje niniejszem konkurs na posady **Lekarzy okręgowych** 1) w Nisku 2) w Kamieniu.

Okręg sanitarny w Nisku obejmuje gminy Nisko, Krzyżów, Pysznica, Domostawa, Katy, Studzieniec Huta deręgowska, Zarzecze, Nowa wieś, Wolina, Racławice, Nosielec, Płtwo zaś **okręg sanitarny w Kamieniu** obejmuje gminy Bojanów, Cholewiana góra, Cisów las, Gwoździec, Jata, Kamień, Korabina, Laski, Łowisko, Nart nowy, Nart stary, Steinau, Sojkowa, Zalesie

Do posad powyższych przywiązane są pobory roczne łącznie z odwołalnymi dodatkami drożyźnianymi w wysokości 12.000 Mkp. z funduszów powiatowych płatne, oraz ryczałt na objazdy służbowe z funduszów państwowych wyznaczyć się mający.

Nadto lekarz okręgowy w Kamieniu otrzymuje na przeciąg lat 6-ciu od gminy Kamień wolne pomieszkanie i opał.

Chcący uzyskać te posady, mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia następujące warunki:

1) obywatelstwo polskie
2) dyplom doktora medycyny upoważniający do praktyki lekarskiej
3) nieskazitelny charakter
4) znajomość języka polskiego
5) praktykę conajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizyckim.

Posady powyższe nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden, potem nastąpić może stabilizacja.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nisku w nieprzekraczalnym terminie do 20. maja 1922.

Nisko dnia 20. kwietnia 1922.

Zast. Prezesa Rady powiatowej
Dr. Hofmokl. 1346

Gorzelnie kompletne, aparaty, kotły, maszyny parowe, montaż poleca

Dom handlowy i techniczny „PILOT“
Spół. z ogr. por.
Lwów ul. Batorego 4.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!



Oryginalny rozmiar zegarki.

Zegarek „MOZER“

Zapewnie każdy z Czytelników niniejszego pisma słyszał o znanej szwajc. fabryce zegarków »MOZER«. Udało się nam zakupić większą ilość kieszonkowych zegarków tej fabryki i celem prędkiej sprzedaży takowych, sprzedajemy i wysyłamy na prowincję po cenie zniżonej, a mianowicie po 7200 mk. za sztukę. Zegarek ten jest czarny z angielskiej stali, wielkości jak na rysunku, werk ankrowy na kamieniach, wyregulowany co do minuty. Przy zamówieniu 3 sztuk i więcej, liczymy po 7,000 mk. za sztukę.

Nowość! Zegarek dla Panów i Pań na rękę, oryginalnych fasonów zagranicz. niklowy, pokryty prawdziwą emalją, fantaz. podłużn., cztero i sześcio kańczaste. Cena za sztukę 7,500 mk. Również sprzedajemy przez czas ograniczony znajdujące się u nas na składzie zegarki »Calloit« na rękę ze skórzanym paskiem, niklowe cylindr. po 4,500 mk. Także pierwszorzędnych fabryk ankrowe po 6,500 mk, 8,000 i 10,000 za sztukę. Zegarki nasze są wyregulowane co do minuty, sprzedajemy z gwarancją na 2 lata. Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Zamiejscowych prosimy adres.: **Artur Raszkin,** Warszawa, Wielka nr. 7. K

UWAGA: Gdyby zamówiony towar nie okazał się zgodnym z niniejszem ogłoszeniem, obowiązujemy się przyjąć go z powrotem i zwrócić pieniądze natychmiast. 1357

Warszawska Spółka Akc. Budowy Parowozów

podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że **Akcje III. emisji są gotowe**

i zostały zdeponowane w Bankach, w których były subskrybowane. Posiadacze tymczasowych zaświadczeczeń bankowych celem wymiany takowych na oryginalne akcje winni zwrócić się do właściwych Banków.

Świadectwa tymczasowe wydane bezpośrednio przez Warszawską Spółkę Akcyjną Budowy Parowozów będą wymieniane na oryginalne akcje w Biurze Zarządu Fabryki w Warszawie przy ul. Kolejowej 57. począwszy od dnia 15. maja r. b. w godzinach od 9-ej do 12-ej. 314

Dyrekcja kopalń Gwarectwa węglowego Brzeszcze

sprzedaje:

I samochód ciężarowy, 4 tonowy, marki Fross Büssing, 36 HP. na gumach Silnik wymaga naprawy.

Cena poniżej, której nie może być sprzedany, wynosi 1,000 000 Mp.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem »Oferta na samochód« skierowywać do kopalni Gwarectwa węglowego Brzeszcze p. Oświęcim do dnia 15. maja br. 1338

NAJWIĘKSZY WYBÓR

Urządzeń kuchennych

WSZELKIEGO RODZAJU 634

w specjalnym składzie naczyń poleca

R. KALCZYŃSKI

Lwów, Sobieskiego 12.

Z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa **sprzedam dobrze zaprowadzony**

zakład rzeźbiarsko-sztukatorski

z wszelkimi pracami.

Konkurencja wykluczona. Tylko pierwszorzędne referencje. Cena podług umowy. Oferty pod »K.F.« do Reklamy Polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. 662

Światowe miejscowości kuracyjne

MARIENBAD — FRANZENSBAD — KARLSBAD

Główny sezon kuracyjny: 1. Maja — 30. Września.

Pozwolenia przyjazdu i wiza paszportowe przez: Czechosłowacki Konsulat we Lwowie. 207

Informacje i prospekty przez miejskie zarządy kuracyjne.

Bardzo ważne dla kupujących majątki!

Mam gospodarstwa w wielkiem wyborze z obfitem żywem i martwem inwentarzem, mas. zabudowaniami od zaraz do objęcia, jak następuje na sprzedaż:

Gosp.	112 morg. ziemi I. kl.	20 m. łąki,	22 lasu i wiatrak	Cena	22 mil. Mk.
„	96 „ „ „	20 „ łąki,	26 lasu i Karczma	„	18 „
„	97 „ „ „	30 „ łąki,	20 lasu	„	17 „
„	81 „ „ „	30 „ łąki,	i wiatrak	„	15 „
„	65 „ „ „	10 „ łąk,	45 lasu	„	9 „
„	19 „ „ „	4 „ łąki,		„	3½ „
„	7 „ „ „	3 „ łąki,		„	3 „

Oprócz tego mam Restauracje, wille, domy z interesami i bez. Proszę z zaufaniem o spieszne zgłoszenia. Na odpowiedź uprasza się 20 Mk. znaczek załączyć. 1339

M. PIŁAT Biuro Kom.
Ostrów „Poznańskie“
— ul. Starotargowa 7. —

Pasy transmisyjne

najlepsze oraz uprzęże robocze i wyjazdowe, przybory podróżne i myśliwskie poleca w olbrzymim wyborze

Spółka Wytwórcza Polskich Rymarzy i Siedlarzy

Warszawa Nalewki 2 a. (Pasaż Simonsa).
Tel. 144-15. 1313

WROCŁAW

(BRESLAU)

Targ Maszyn Rolniczych
Jarmark Techniczny
Jarmark Budowlany
18-20. Maja 1922. 211

Wszelkich informacji co do paszportu, pozwolenia przyjazdu, mieszkań etc. przez **Wrocławski Urząd Jarmarku** (Breslauer Messe-Amt).

Akcyjny Bank Hipoteczny.

Wskutek uchwały powziętej przez 54 Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego, które się odbyło 29. Kwietnia 1922, Zakład nasz wypłacać będzie tytułem superdywidendy za kupon Nr. 57 płatny 1. Lipca 1922.

po 28 Mkp. od akcji.

Lwów, dnia 29. Kwietnia 1922.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy). 1347

„ESHAPE”

Spółka Handlowo-Przemysłowa

ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY W KRAKOWIE
BIURO, MAGAZYNY i WARSZTATY oraz sprzedaż hurtowna i drobna **ul. Bernardyńska 2.**

Przedstawicielstwo firmy dr. **PAUL MAYER,** Berlin, na liczniki i wszelkie aparaty elektryczne na Małopolskę oraz Kielce, Chełm, Kowel, Sarny.

Biuro urządzeń elektrotechnicznych dla oświetlenia i przenoszenia siły. Warsztaty dla napraw wszelkiego rodzaju maszyn, aparatów i przyborów elektrotechnicznych. — Materjały pierwszej jakości. Ceny najniższe. — Porady techniczne i oferty na żądanie. 1282

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński